



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

W NUMERZE

- ❖ Sens pielgrzymowania
- ❖ Kartka z kalendarza:
Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

KALENDARIUM

10 sierpnia Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika;

11 sierpnia Wspomnienie św. Klary, dziewicy;

14 sierpnia Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika;

15 sierpnia Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

«Jam jest chleb, który z nieba zstąpił»

J 6, 41-51

Powszechną cechą naszego czasu stał się relatywizm prawdy. Wszystko zdaje się być względne, jak przysłowiowe „ruchome piaski”. Dlatego za św. Janem Pawłem II i Benedyktem XVI można nawet zauważyć „kryzys sensu życia”. Wielu nam współczesnych zastanawia się, czy ma jeszcze sens samo pytanie o sens, prowadzące do sceptycyzmu, obojętności i braku osobistej odpowiedzialności. Oprócz dwóch istotnych wymiarów człowieczeństwa – rozumu i woli – szukamy wciąż symbolu człowieka, jego „tarczy herbowej”. Wśród wielu rozwiązań, które na pierwszym miejscu słusznie ustawiają ekspresję umysłową i narzędzia ludzkiej pracy, wskazano również na chleb. To on jest darem niebios i wytworem pracy rąk ludzkich. W nim zawierają się nadzieja i radość plonu, trud zbierania i pewność jutra. W dzisiejszym fragmencie Ewangelii słyszymy słowa Jezusa: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki (...). Nie umrze” (por. J 6, 50 nn.). W mowie Jezusa bardzo ważny jest spójnik oznaczający warunek: „Jeśli”. Chodzi bowiem o decyzję naszej wolności, którą sam Bóg respektuje.

Potrzebna jest zatem łaska wiary w Jezusa Chrystusa, posłanego od Ojca, aby przyjąć i zrozumieć, że Jego miłość pokonuje śmierć. Jezus Ukrzyżowany i Zmartwychwstały, który daje nam siebie w Eucharystii, przekazuje nam moc miłości dającej życie wieczne. Jego słowa nie są obietnicą bez pokrycia, lecz fundamentem naszej nadziei pokładanej w Chrystusie, wbrew prawu śmierci. Chrześcijaństwo bowiem jest religią więzi osobistej z Chrystusem, jest rodzajem nowego życia, a nie jedną z form pseudohumanizmu, który proponuje wolność bez granic. Dlatego św. Paweł w Liście do Efezjan mógł mocno wskazać na więzy wiary z moralnością na wzór Chrystusa: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę (...). Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów (...). Bądźcie naśladowcami Boga (...). Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni” (por. Ef 2, 8-10; Ef 5, 1; Ef 4, 32). Eucharystia jest sakramentem mocy miłości miłosiernej. Jest również dowodem, że sam Bóg przychodzi do człowieka przez Chrystusa, aby na podobieństwo proroka Eliasza „mocą tego pokarmu” doszedł na wieczne spotkanie z Bogiem. Moc Chrystusowych Ciała i Krwi, które przyjmujemy w Eucharystii, jest więc sprawą życia lub śmierci.

Sens pielgrzymowania

Już jutro, tj. w poniedziałek 10 sierpnia, z naszej parafii wyruszy pielgrzymka na pielgrzymi szlak grupa pątników, by po czterech dniach wędrówki pokłonić się Pani Jasnogórskiej. Marsz na Częstochowę rozpoczyna od Mszy w Sanktuarium Matki Bożej Skałkowej w Podzamczu. Wcześniej do Podzamcza wkroczą pielgrzymi zmierzający z Olkusza.



Ziemia polska od Tatr po Bałtyk, od Odry po Bug rok w rok, szczególnie w miesiącu sierpniu, wygląda jak wielkie mrowisko. Ludzie wędrują w różne strony. Wydawałoby się, że bez składu i ładu, chaotycznie, a więc bez sensu. Uważniejsze przyglądnięcie się temu ruchowi pozwala dostrzec, że jest on uporządkowany i sensowny. W gromadzie albo pojedynczo ludzie w różnym wieku, od niemowląt po starców, rozmaitych zawodów, zdrowi, a także kalecy zmierzają do tych samych punktów rozsianych po kraju. Są to albo Częstochowa, albo Kalwaria Paławska lub Zebrzydowska, albo Kodeń, albo Licheń czy Święta Lipka... a w nich sanktuaria.

Polska bogata jest w święte miejsca. Miejsca, w których Bóg w sposób szczególnie hojny obdziela łaskami. Można powiedzieć, że Polskę oplata sieć pątniczych szlaków krzyżujących się i powiązanych ze sobą węzłkami sanktuariów. Powinniśmy być Bogu za to wdzięczni. Wdzięczność tę można wyrazić, nawiedzając święte miejsca, a jeszcze bardziej – przyjmując w nich to wszystko, co w nich Bóg dla nas przygotował.

Rozmaicie – uczy Kościoł – można włączyć się w Rok Jubileuszowy, by otrzymać od Boga związane z nim łaski. Pielgrzymka jest jednym z tych sposobów. Od razu trzeba powiedzieć, że wbrew obiegowym mniemaniom nie jest to wcale łatwy i przyjemny sposób duchowej aktywności. Wręcz przeciwnie! Dlaczego?

Pielgrzymowanie wymaga wyrzeczeń. Zatem pielgrzymować mogą tylko ci, którzy się ich nie boją, posiadli już tę sztukę albo chcą ją nabyć. O jakie wyrzeczenia chodzi? Te wynikające z codziennego życia, związane z tym, czego człowiek aktualnie doświadcza. Okazji do ich podejmowania jest mnóstwo.

Podczas pielgrzymki takimi wyrzeczeniami jest trud pieszego wędrowania, bez narzekania na pogodę, ciche i cierpliwe znoszenie otarc, bólu nóg, piekących pęcherzy na stopach, zadawanie się prostym i skromnym posiłkiem, znoszenie pragnienia,

zgoda na prze poczone ubranie, nocleg w rozmaitych, nierzadko prymitywnych, warunkach, chrapanie sąsiadów, mycie się w zimnej wodzie. To także otwarcie na ludzi o różnych temperamentach, nastrojach, usposobieniach, dziwactwach w zachowaniu, pogłędach... Podporządkowanie się rygorowi wspólnego pielgrzymowania, posłuch wobec przewodnika, porządkowych, kapłanów... Aktywność we wspólnych praktykach duchowych, włączanie się w zakładanie i zwijanie bazy, służba potrzebującym. I wiele, wiele innych!

Pielgrzymka jest wyrazem pokuty. Pokuty czytelną przede wszystkim dla Pana Boga, ale i dla tych, którzy ją cenią, praktykują, bo rozumieją jej sens. Pielgrzymując, pokutnicy oznajmiają, że uznają każdy swój grzech. Żałują za niego. Pragną i proszą o Boże i ludzkie przebaczenie oraz są gotowi naprawić wszelakie wyrządzone przez siebie zło! Hojnie za nie za doścużyć!

Poruszanie się po drodze, którą przejeżdżało się już setki, jeśli nie tysiące razy, nie zwalnia kierowcy z zachowania czujności. Zawsze musi on uważać na oznakowanie i na inne pojazdy. Zachowanie czujności chroni przed błędami. Podobnie jest w życiu wewnętrznym. Dzięki temu na czas można rozpoznać nadciągające zło, uchronić się od niego. A jeśli człowiek się w nie uwikła, czujność pomaga dostrzec tę pułapkę i wspiera w szukaniu prawidłowego wyjścia z sytuacji. Pielgrzymka uczy czujności nieodzownej w życiu powszednim i duchowym!

Tak jak sportowiec nie jest w stanie osiągnąć liczących się wyników bez długoletniej współpracy ze znakomitym trenerem i gronem rozmaitych specjalistów, tak i w życiu duchowym również potrzebna jest pomoc innych. Trenerem jest Jezus. Z Nim i z dążącym do dobrych wyników duchowych współdziałają rodzice, chrzestni, księża, siostry zakonne, katecheci i wielu, wielu innych ludzi.... Nie zdajemy sobie sprawy, ile zawdzięczamy innym. Często nie zwracamy na nich najmniejszej uwagi! A przecież we wspólnym wysiłku pomagają nam osiągnąć jak najlepszą duchową formę. Wszyscy dążący do wewnętrznej dojrzałości swoją kondycję duchową szlifują na pielgrzymce. Jest ona dla nich duchowym zgrupowaniem, które pomaga usunąć z serc moralny brud i niedomagania. W tym niełatwym zadaniu jeden człowiek pomaga drugiemu. A wszyscy czekają na wejście do sanktuarium. Tam w ich czyste serca Bóg wleje łaskę. Na pewno im jej nie pożałuje. Spotkanie z Bogiem i napełnienie boskim dobrem stanowi sens pielgrzymowania. O taki sukces i zwycięstwo zabiegają pielgrzymujący.

Jan Paweł II zaprosił nas, abyśmy wstąpili do ekskluzywnego klubu pielgrzymy. Zaprosił tych, którzy z mięczaków chcą stać się siłaczami w wierze, nadziei i miłości! Toki jest bowiem statutowy cel pielgrzymki. Warto zastanowić się nad tym zaproszeniem.

15 sierpnia**Uroczystość Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny**

Papież Pius XII konstytucją apostolską „*Munificentissimus Deus*” z 1 listopada 1950 roku zdogmatyzował prawdę cielesnego wniebowzięcia Maryi (DH 3900-3903). Od strony treści ta prawda wiary wyraża, że Niepokalana Matka Boga, Maryja, zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia została z duszą i ciałem wzięta do chwały niebieskiej. Oznacza to, że tak jak początek ludzkiej egzystencji Maryi, tak też i koniec tej egzystencji ziemskiej został uświęcony przez Boży czyn – „została wzięta do nieba”. Chodzi tu o wyrażenie eschatologicznego dopełnienia człowieka Maryi, czyli to, co jest jednocześnie nadzieją nas wszystkich – dopełnione w cielesności życie we wspólnocie Trójjedynego Boga.



Od strony formalnej chodzi tu o klasyfikację teologiczną, że ta prawda wiary jest objawiona przez Boga. Dogmat ten nie mówi, że Pismo św. stanowi dla niego ostateczną podporę (podstawę). Papież odstępnie w tym wypadku od „tradycyjnego” fundamentu biblijnego i preferuje ciekawą drogę budowania tej prawdy wiary. Najpierw zwraca się z pytaniem do biskupów, sięga do świadectw liturgii, a następnie bierze pod uwagę „głosy” teologów (cytowanych: Jan Damasceński, Germanus z Konstantynopola i Pseudo-Domestus) aż po Suareza i dopiero jako ostatni fundament bierze ścisły związek Matki z Synem, tzn. skoro Maryja ma udział w walce Jezusa Chrystusa ze złem, to ma również udział w zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią, a to oznacza cielesne przemienienie, zawarte we wniebowzięciu.

Podczas gdy pierwsze cztery wieki raczej „milczą” na ten temat, to już od IV w., na Wschodzie, zaczyna się mówić (najpierw w apokryfach) o końcu ziemskiego życia Maryi. Zachód zachowuje się raczej wstrzemięźliwie odnośnie do problemu śmierci Maryi, choć nie wątpi, że umarła. Wschód natomiast zaczyna się zapełniać licznymi świadectwami na temat wniebowzięcia Maryi, szczególnie od VII w., ale ujmuje je w fenomen „zaśnięcia Maryi” (*dormitio*). W swej argumentacji (np. Jan Damasceński) - broniącej rozpad ciała Maryi – opiera się głównie na trzech podstawowych prawdach maryjnych:

a. Boże macierzyństwo: stąd wynika jej bycie przemienioną wraz z jej Synem, Jezusem Chrystusem (zrodzony z jej ciała; stąd jej ciało dzieli też los ciała Chrystusa);

b. świętość Maryi, rozumiana jako wolność od grzechu i jego skutków (późniejsze Niepokalane

Poczęcie);

c. dziewictwo Maryi, rozumiane jako wieczne.

Scholastyka przejmując dotychczasową argumentację. Dopiero przełom XVI i XVII w. odznacza się zmianą tekstów liturgii z „*dormitio*” (zaśnięcie) na „*assumptio*” (wniebowzięcie). Papież Pius IX, po ogłoszeniu dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi (1854 r.) nie posunął się dalej i jednocześnie nie zdogmatyzował Wniebowzięcia. W tym czasie przeor klasztoru St. Paul powołuje do życia ruch promujący „wniebowzięcie Maryi”. W ślad za tym (poparcie) idzie Francja, Italia i Hiszpania. Ale Rzym nie reaguje. Podobnie i kongresy mariologiczne we Freiburgu i Rzymie nie poruszają tego tematu. I dopiero gdy ruch „*assumpta*” przenosi się do Kanady, zaczynają napływać do Rzymu petycje o dogmatyzację „wniebowzięcia” do pap. Benedykta XV. W roku 1940 dostarczono do Rzymu ponad 6 milionów podpisów (w tym ok. 504 biskupów). Pomimo głosów przeciwnych (np. teologów z Niemiec: Doellinger, Ernst) pap. Pius XII w 1946 roku rozesał zapytanie w tej sprawie i aż 96 % życzyło sobie dogmatyzacji.

Widać wyraźnie, że podstawy ogłoszenia prawdy wiary o Wniebowzięciu Maryi nie leżą w teologii spekulatywnej, lecz jest to pełne wiary stanowisko wierzących. Droga do dogmatyzacji wiedzie przez związek tej prawdy z innymi, a jej podstawa widziana jest w asystencji Ducha Świętego, który mieszka w Kościele. Z jednej strony widoczny jest związek Wniebowzięcia z Niepokalaniem Poczęciem (jako szczególny jednorazowy związek z usprawiedliwieniem, czego skutkiem jest wniebowzięcie) i z Bożą Rodzicielką (z ciała Maryi pochodzi ciało Jezusa). A z drugiej strony właściwym uzasadnieniem dogmatu jest jego definiowanie z tzw. „*factum ecclesiae*”, tj. ze względu na obecny stan wiary Kościoła i jej zgodność z Tradycją.

W interpretacji wiary Kościoła podstawą definiowania jest oczywiście Pismo św. Dana prawda może być w różny sposób obecna w Biblii: *explicite* (wyraźnie), *implicite* (pośrednio), formaliter i virtualiter. W tym wypadku mamy do czynienia z osadzeniem biblijnym „*implicite*”, tzn. dogmat zawarty jest w Piśmie św. „pośrednio”. Podaje się główne teksty biblijne: Rdz 3,15; 1 Kor 15,20nn. Należy też dodać, że „milczenie” pierwszych wieków na temat Wniebowzięcia nie oznacza, że nie wierzono wówczas we wniebowzięcie Maryi, lecz że nie ma na to żadnych dokumentów.

Z kolei treść dogmatu bierze tu pod uwagę głównie osobę Maryi. Chociaż wymienia się inne prawdy maryjne, to nie stanowią one fundamentu do nowego dogmatu. Wyraźnie powiedziane jest o „końcu ziemskiego życia Maryi” (nie mówi się o sposobie, czy rodzaju tego finału), ale nie ma definiowania zmartwychwstania Maryi. Stąd Maryja została wzięta do nieba jako cała osoba, z duszą i ciałem. Ale wyrażenie „wzięta do niebieskiej chwały” oznacza też cielesne przemienie, czyli przemienienie eschatologiczne. Nie jest to jednak tylko „zmiana miejsca”, lecz także „zmiana stanu” (por. KKK 974 – ma udział w chwale zmartwychwstania jej Syna i w ten sposób antycypuje zmartwychwstanie wszystkich członków Jego Ciała).

Ogłoszenia duszpasterskie

1. W najbliższą sobotę, 15 sierpnia, będziemy przeżywać uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pamiętajmy aby tego dnia uczestniczyć we Mszy św. Będą one odprawiane: 7⁰⁰, 8⁰⁰ – w Cementowni, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 17⁰⁰ – na Skałce, 18⁰⁰. W Polsce ta uroczystość jest obchodzona jako święto Matki Bożej Zielnej. Na liturgię do kościoła przynosimy bukiety ziół i kwiatów, które zostaną tu pobłogosławione. Sam gest błogosławienia rzeczy jest oka-

zją do wychwalania Stwórcy za otrzymane dary.

2. Jutro z naszej parafii i dekanatu wyruszyła piesza pielgrzymka na Jasną Górę. O godz. 8³⁰ w Sanktuarium na Skałce będzie odprawiona Msza św. pielgrzymkowa. Serdecznie zapraszamy wszystkich. Pielgrzymom życzymy wytrwałości i dobrej drogi a pozostałych prosimy o wsparcie pielgrzymów swoimi modlitwami.

3. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

10 – 16 sierpnia 2015 r.

10 sierpnia – poniedziałek

7⁰⁰ + Henryk Słowikowski – od Marianny i Stefana Piątek.

18⁰⁰ + Zdzisław Nowak – od pracowników firmy SPA-MET.

11 sierpnia – wtorek

7⁰⁰ + Henryk Słowikowski – od siostry Hildegardy z mężem z Olkusza.

18⁰⁰ + Zdzisław Nowak – od Zarządu firmy SPA-MET.

12 sierpnia – środa

7⁰⁰ + Alfreda Maj – od męża i córki z zięciem.

18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

13 sierpnia – czwartek

7⁰⁰ + Sabina Brodzińska – w 20 r. śmierci.

18⁰⁰ + Zdzisław Nowak – od Grażyny i Andrzeja Skrzypiciel.

14 sierpnia – piątek

7⁰⁰ + Alfreda Maj – od wnuczki z mężem.

18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

15 sierpnia – sobota – Uroczystość Wniebowzięcia NMP

7⁰⁰ + Marianna Rybińska (15. r. śmierci); Stanisław Rybiński i wszyscy zmarli z rodziny Zdieszzyńskich.

9⁰⁰ + Maria Molenda.

11⁰⁰ 1) + Rozalia, Władysław, Lucjan Grzebieluch.

2) Chrzest.

18⁰⁰ + Marian Przybyła.

16 sierpnia – niedziela

7⁰⁰ + Piotr Dariusz Rus.

9⁰⁰ + Bolesław Kołodziej – z racji imienin.

11⁰⁰ + Małgorzata Milejska (3. r. śmierci); Marianna Półkoszek (5. r. śmierci); Jerzy Półkoszek (35. r. śmierci).

18⁰⁰ + Jan Pomietło; Weronika i Stanisław Banyś.



W MINIONYM TYGODNIU

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Lucjan Wiśniewski – Natalia Fałek